

Eugeniusz Wappa
(Bielsk Podlaski)

Okoliczności powstania Centralnego Związku Białoruskich Organizacji i Instytucji Kulturalno-Oświatowych ("Centrasajuzu") i jego udział w wyborach 1930 r.

Po rozbiciu Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady (BWRH) władze polskie dokonały kilku spektakularnych posunięć, mających służyć uspokojeniu nastrojów społeczeństwa białoruskiego. Jednym z nich było przedterminowe zwolnienie w 1930 r. przywódców BWRH, m. in. Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak-Michajłowskiego, Piotra Miotły, Maksyma Bursewicza i Fabiana Akińczyca¹. Jakie motywy kierowały Piłsudskim, gdy podejmował decyzję uwolnienia skazanych na wiele lat więzienia przywódców "Hromady"?

J. Piłsudski był pewien, że sprawując władzę w Polsce, nie dopuści już do powstania białoruskiego ruchu na tak szeroką skalę. Każda bowiem poważniejsza próba stworzenia organizacji została by rozbita w samym zarodku. Marszałek był także informowany o wydarzeniach odbywających się na Białorusi Radzieckiej, gdzie rozpoczął się dramat narodu białoruskiego — powolny proces likwidacji wszelkich przejawów samodzielnego życia narodowego. Uwalniając przywódców BWRH J. Piłsudski rozumiał, iż kontynuowanie przez nich działań mających na celu rozwiązanie problemów białoruskich w oparciu o Mińsk jest mało prawdopodobne. Wcześniej czy później taka postawa równałaby się politycznej dyskredytacji w oczach

1 A. Bergman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*, Warszawa 1977, s. 177.

białoruskiego aktywu politycznego, a działania w tym kierunku oznaczałyby jedynie realizację interesów komunistycznych, a nie narodowych. Przed zwolnionymi przywódcami "Hromady" stała więc kwestia wyboru miejsca dalszej działalności. Te rozterki przyspieszyły decyzję Kominternu o wezwaniu komunistycznych działaczy "Hromady" do wyjazdu na teren Związku Radzieckiego. Jedno i drugie rozwiązanie odpowiadało Piłsudskiemu. Pozostając w Polsce, przywódcy partii znajdowali się pod nieustanną kontrolą, wyjeżdżając — osłabiali białoruski ruch polityczny. Wyjazd części aktywu Hromady do ZSRR doprowadził do wywołania wzajemnych oskarżeń i pomówień w środowisku białoruskich elit politycznych. Z jednej strony posypały się oskarżenia w rodzaju: "sługusi Moskwy" i "agenci Kominternu", z drugiej — była mowa o "bandzie nacjonalistów pozostających na usługach faszystowskiej Warszawy". W zaistniałej sytuacji najczęściej zyskiwał Piłsudski, którego celem było wyeliminowanie zakrojonej na szerszą skalę politycznej działalności Białorusinów. Białoruskim partiom pozostawała więc tylko beznadziejna walka o podstawowe prawa narodowe.

Podczas pobytu przywódców "Hromady" w więzieniu, na białoruskiej scenie politycznej nastąpiły kolejne przetasowania. Na przełomie lat 1929/30 wyraźnie wykrystalizowały się trzy wzajemnie zwalczające się ugrupowania: Białoruska Chrześcijańska Demokracja (BChD), Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski "Zmahańnie" (BWRKP "Zmahańnie") oraz grupa skupiająca się wokół Radosława Ostrowskiego i Antoniego Łuckiewicza.

R. Ostrowski i A. Łuckiewicz działali wspólnie w "Hromadzie", zajmując przy tym odpowiedzialne stanowiska. Na procesie partii w 1928 r. A. Łuckiewicz odciął się od współpracy z BWRH, a R. Ostrowski, za cenę lojalności wobec władz polskich, został uniewinniony. Mimo takiej postawy podczas procesu, obaj w dalszym ciągu mogli liczyć na poparcie części środowisk białoruskich. Chociaż występowały między nimi różnice w poglądach na białoruskie życie polityczne, to razem przystąpili do organizowania nowej formacji ideowej.

Początkiem ich wspólnej akcji było zorganizowanie 17 listopada 1929 r. uroczystej akademii ku czci Iwana Łuckiewicza — w 10 rocznicę jego śmierci, a 30 listopada 1929 r. — uczczenie 400-lecia wydania Statutu Litewskiego. Jak na warunki wileńskie, obie akademie cieszyły się wysoką frekwencją. W pierwszej brało udział około trzystu osób, w drugiej — około stu². Obie uroczystości zostały zbojkotowane przez posłów "Zmahańnia". Można przypuszczać, że akademie służyły Łuckiewiczowi i Ostrowskiemu do konsultacji z inteligencją białoruską w sprawie powstania nowego ugrupowania. Wynikiem tych spotkań było wydanie przez A. Łuckiewicza

2 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd Wojewódzki w Wilnie, Sprawozdanie sytuacyjne z 9.I.1930.



Maksym Bursewicz.

Fot. z książki A. Bergman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*, Warszawa 1977.

w dniu 12 grudnia 1929 r. czasopisma "Napierad", którego nakład wynosił 4 tysiące egzemplarzy³. Ukazanie się czasopisma było sygnałem powstania nowej politycznej formacji białoruskiej. Wśród współpracowników redakcji znaleźli się: Kuźma Kruk — radny miasta Wilna, Antoni Trepka — nauczyciel Szkoły Technicznej i Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie, Maria Ziemkiewicz i Czesław Soroko — studenci Wydziału Prawa i Nauk Społecznych

3 Tamże, Sprawozdanie sytuacyjne z 9.II.1930.

Uniwersytetu Stefana Batorego. W składzie współpracowników redakcji nie wymieniono R. Ostrowskiego i Jana Stankiewicza, którzy aktywnie uczestniczyli w jej pracach. Jak należy przypuszczać, było to spowodowane względami taktycznymi; osoba R. Ostrowskiego budziła duże kontrowersje, a z J. Stankiewiczem prowadzono dopiero rozmowy w sprawie jego akcesu do nowo powstałej grupy. Dla dobra ruchu ich nazwisk po prostu nie podano. Urząd Wojewódzki w Wilnie, bacznie śledzący odbywające się wydarzenia, w taki oto sposób scharakteryzował przywódców grupy: "Kierownikami jej są ludzie bezsprzecznie ideowi. Pracują oni od lat wielu wśród społeczeństwa białoruskiego, zaś ustosunkowanie się ich do tego lub innego zagadnienia, uzależnione jest również od sytuacji, jaka wytworzyła się na terytorium etnograficznej Białorusi. W postępowaniu swoim mają oni na względzie dobro i interes rozwoju ruchu białoruskiego w jego całokształcie"⁴.

Czasopismo "Napierad" przez samych wydawców zostało określone jako radykalne, a w artykule wstępnym zatytułowanym *Napierad* scharakteryzowano credo polityczne, na którym miał się opierać tworzony przez jego wydawców ruch. Najważniejszą sprawą miało być mobilizowanie wszystkich białoruskich grup o charakterze radykalnym na gruncie pozytywistycznej pracy kulturalno-oświatowej⁵. Zrezygnowano więc z haseł politycznych i oskarżycielskich wobec państwowości polskiej. Takie stanowisko zostało przyjęte przez inne ugrupowania jako polonofilskie, grupę nazwano więc "białoruską sanacją". Jednocześnie redakcja zaatakowała rzeczywistość panującą na Białorusi Radzieckiej, wskazując jako winowajcę "czerwony moskiewski nacjonalizm"⁶. Zaatakowano też ostro Klub Poselski "Zmahańnie" i BChD, zarzucając im działalność sprzeczną z interesami narodu białoruskiego.

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Wkrótce rozpoczęła się na łamach prasy ostra polemika. Pojawiły się oskarżenia, często o charakterze osobistym, dotyczące przede wszystkim A. Łuckiewicza. Prasa Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, oprócz osobistych oszczerstw, nawoływała do odsyłania czasopisma "Napierad" do redakcji.

Terenem walki, na którym wspomniane trzy ugrupowania rywalizowały o wpływy, stał się Związek Studentów Białoruskich. Zwycięsko z tej walki wyszła grupa A. Łuckiewicza. Taktyka kierownictwa "białoruskiej sanacji" polegała na opanowaniu starych, względnie zakładaniu nowych organizacji i stowarzyszeń społecznych. Miało to służyć wciągnięciu w orbitę wpływów politycznych coraz szerszych warstw społeczeństwa białoruskiego. Przyszłość swoich poczynań grupa A. Łuckiewicza widziała w zorganizowaniu nowego komitetu wszystkich białoruskich organizacji

4 Tamże.

5 "Napierad", 1929, nr 1.

6 Tamże.

społecznych. Nowo powstały Komitet miał stanowić przeciwwagę dla istniejącego w Wilnie od 1922 r. Białoruskiego Komitetu Narodowego, opieranego przez działaczy BChD. W owym czasie do organizacji założonych bądź opanowanych przez Łuckiewicza i Ostrowskiego należały między innymi: Białoruskie Towarzystwo Naukowe, Białoruski Prawosławny Komitet Cerkiewny, Białoruskie Towarzystwo Dobroczyńności, Zjednoczenie Kobiet Białoruskich.

Prowadząc swoją działalność Łuckiewicz i Ostrowski stale byli atakowani przez BChD i BWRKP "Zmahańnie" za ugodowość i kontakty ze sferami rządzącymi. Dlatego też, jak się wydaje, radykalizacja niektórych żądań i narastająca ostra krytyka rządu polskiego spowodowana była również względami taktycznymi, mającymi ukazać powstałe ugrupowanie jako ruch radykalny, a nie wyłącznie ugodowy, i tym samym pozyskać Białorusinów negatywnie ustosunkowanych do istniejącej rzeczywistości politycznej.

W czerwcu 1930 r. na Wileńszczyznę przybył prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki. Grupa A. Łuckiewicza i R. Ostrowskiego, jako jedyne z ugrupowań białoruskich, wzięła udział w uroczystym powitaniu prezydenta. R. Ostrowski — dyrektor wileńskiego Gimnazjum Białoruskiego, witał I. Mościckiego w Murach Bazylikańskich. 18 czerwca 1930 r. prezydent RP przyjął delegację białoruską w składzie: R. Ostrowski, St. Stankiewicz, A. Trepka, W. Rusaczyk, A. Sidorowicz i M. Czajka. Delegacja przedłożyła prezydentowi memoriał w sprawie najpilniejszych potrzeb społeczeństwa białoruskiego, a także petycję Komitetu Rodzicielskiego Gimnazjum Białoruskiego w Klecku w sprawie zachowania tej placówki oświatowej oraz przyznania jej pełnych praw państwowych i zapomogi rządowej. Autorzy omawianego memoriału zaznaczyli, że dalszy los sprawy białoruskiej wiąże z państwowością polską, mając na uwadze terytorialną, kulturalną i oświatową autonomię Zachodniej Białorusi⁸.

W roku 1930 A. Łuckiewicz i R. Ostrowski prowadzili tajne rozmowy ze zwalnianymi hromadzkimi politykami. Urząd Wojewódzki w Wilnie donosił: "Jednocześnie zarówno Łuckiewicz jak i Ostrowski starają się wciągnąć do prowadzonej przez nich pracy z więzienia więźniów (przewodców "Hromady"). W tym celu jest projekt wciągnięcia Raka-Michajłowskiego w Białoruskim Towarzystwie Wydawniczym [cytuje za oryginałem — E. W.], Bursewicza do pracy w Internacie Uczniowskim w Wilnie, Fabian Akińczyc przewidziany jest przez [nich] na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma "Napierad"⁹. Do pracy w strukturach tworzonego Centralnego Związku Białoruskich Organizacji i Instytucji Kulturalno-Oświatowych—"Centrasajuzu" — przystąpił jedynie F. Akiń-

7 AAN, Urząd Wojewódzki w Wilnie, Sprawozdanie sytuacyjne z 9.VII.1930.

8 Tamże.

9 Tamże.

czyc, pozostali woleli wyjechać do BSRR. Akińczyc stał się w krótkim czasie redaktorem naczelnym pisma "Napierad".

W końcu sierpnia 1930 r. władze zatwierdziły statut "Centrasajuzu". Do życia powołano czasowe prezydium w składzie: R. Ostrowski, A. Łuckiewicz, dr J. Stankiewicz, Józef Sznarkiewicz. Był to pierwszy krok na drodze do zjednoczenia białoruskich organizacji kulturalno-oświatowych i gospodarczych. Zarząd "Centrasajuzu" zdecydował się wziąć udział w wyborach mających się odbyć w listopadzie 1930 r.¹⁰ W tym celu został powołany komitet wyborczy, którego przewodniczącym został F. Akińczyc, a członkami: Kuźma Kruk, Mikołaj Eljaszewicz oraz Wincenty Hryszkiewicz. Zbliżający się termin wyborów przyspieszył kalendarz polityczny grupy A. Łuckiewicza i R. Ostrowskiego. 27 i 28 września 1930 r. w Wilnie w lokalu Białoruskiego Związku Studentów przy ulicy Wileńskiej 83, odbył się zjazd Centralnego Związku Białoruskich Organizacji i Instytucji Kulturalno-Oświatowych. Swych przedstawicieli na zjazd wydelegowały następujące organizacje i instytucje: Białoruskie Towarzystwo Naukowe, Białoruski Związek Nauczycielski, Białoruskie Towarzystwo Dobroczynności, Zjednoczenie Kobiet Białoruskich, Gimnazjum Białoruskie w Wilnie, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie, Gimnazjum Białoruskie w Nowogródku, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku, Gimnazjum Białoruskie w Klecku, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Białoruskiego w Klecku, Białoruski Związek Gospodarczy, Księgarnia Białoruskiego Związku Gospodarczego w Mołodecznie, Kooperatywa "Spółdzielca", Kooperatywa "Pszczoła", Redakcja pisma "Sacha"¹¹.

W zjeździe uczestniczyło 57 osób z czego 26 z prawem głosu decydującego. Analizując obecność na zjeździe tak dużej grupy przedstawicieli organizacji o różnych profilach działania możemy stwierdzić, iż Łuckiewiczowi i Ostrowskiemu w przeciągu krótkiego czasu rzeczywiście udało się dokonać pewnej konsolidacji ruchu białoruskiego. Na zjeździe dokonano wyboru prezydium Rady Głównej "Centrasajuzu" oraz Komisji Rewizyjnej. Na przewodniczącego przez aklamację wybrano A. Trepkę. Członkami Rady Głównej zostali: R. Ostrowski (23 głosy), F. Akińczyc (20 głosów), S. Kowal (17 głosów), J. Kucharski (14 głosów), G. Jakubionek (20 głosów), J. Szczuka (19 głosów). W skład Komisji Rewizyjnej weszli: W. Hryszkiewicz, A. Michalewicz, H. Czatyłka¹². Ton pracom zjazdu nadawały trzy osoby: A. Łuckiewicz (przewodniczył obradom), R. Ostrowski i F. Akińczyc. Wiele miejsca w czasie obrad poświęcono sprawom gospodarczo-ekonomicznym. Zwracano uwagę na rolę spółdzielczości w życiu i organizacji

10 "Napierad", 18.IX.1930, nr 25.

11 Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych 1928-1930, mikrofilm 1990.

12 Tamże.

białoruskiej wsi. Na zjeździe sygnalizowano potrzebę utworzenia kursów spółdzielczych oraz Białoruskiego Banku Spółdzielczego w Wilnie.

Na wniosek F. Akińczycy zjazd przyjął uchwałę o podjęciu wszelkich potrzebnych kroków w celu utworzenia wspólnego białoruskiego bloku wyborczego i niezwłocznego wszczęcia pertraktacji z istniejącymi już komitetami wyborczymi. Jak okaże się później, był to tylko wybieg taktyczny "Centrasajuzu", mający na celu utworzenie wokół organizacji przychylniej atmosfery. Partnerami miała być Białoruska Chrześcijańska Demokracja i Białoruski Związek Włościański. Do pertraktacji z Białoruskim Włościańsko-Robotniczym Komitetem "Zmahańnie" Komitet Wyborczy "Centrasajuzu", odniósł się negatywnie. "Centrasajuz" w rozmowach reprezentowali: F. Akińczyc i W. Hryszkiewicz, z ramienia BChD wystąpił redaktor "Krynicy" Jan Poźniak, a interesy Białoruskiego Związku Włościańskiego przedstawił Fabian Jeremicz¹³. Rozmowy — bez szans na porozumienie — toczyły się w dniach 2-4 października 1930 r. 4 października na ręce Komisji Wyborczej Białoruskiego Komitetu Narodowego wpłynął list od Komitetu Wyborczego "Centrasajuzu", w którym jako ultimatum zaproponowano Komisji Wyborczej przystąpienie do utworzenia Białoruskiego Bloku Wyborczego. Warunkiem przyłączenia się do niego była likwidacja umowy zawartej między Komisją Wyborczą a ukraińskimi partiami politycznymi. Jeżeli jednak w przeciągu 24 godzin (tj. do godz. 16⁰⁰ dnia 5.10.) Komitet Wyborczy "Centrasajuzu" nie otrzyma pozytywnej odpowiedzi nastąpi zerwanie wspólnego białoruskiego frontu wyborczego. Akt podpisali F. Akińczyc i K. Kruk¹⁴. Żądania "Centrasajuzu" były niemożliwe do spełnienia i służyły chyba jako pretekst do zerwania rozmów. BChD i BZW, zgodnie z tradycją z 1922 r. kiedy to utworzono Blok Mniejszości Narodowych, wystawiły kilku kandydatów wspólnie z partiami ukraińskimi. Wiązało się to z linią programową BChD, która przez cały okres międzywojenny dążyła konsekwentnie do utworzenia wspólnego białorusko-litewsko-ukraińskiego bloku.

Po zerwaniu pertraktacji Komitet Wyborczy "Centrasajuzu" zgłosił swe listy do Sejmu w trzech okręgach wyborczych: nr 61 (Nowogródek), nr 62 (Wilno), nr 64 (Święciany) oraz do Senatu w okręgu nr 63 (Wilno). "Centrasajuz", będący ugrupowaniem o orientacji propolskiej, liczył na pomoc ze strony państwa w kampanii wyborczej. Nie otrzymał jej jednak, skoro referent w miesięcznym sprawozdaniu sytuacyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie z dnia 25 października 1930 r. odnotował: "Ponieważ Komitet ten [chodzi o Komitet Wyborczy "Centrasajuzu" — E. W.] odczuwa nader dotkliwie brak środków materialnych na akcję, już obecnie przygotowuje on wyborców do tego, by nie byli mocno przygotowani na tak

13 AAN, Urząd Wojewódzki w Wilnie, Sprawozdanie sytuacyjne z 24.X.1930.

14 "Krynica", 12.X.1930, nr 28.

wydatną pomoc ze strony Komitetu w postaci literatury wyborczej, a nawet numerków do głosowania"¹⁵.

Na czas wyborów dotychczasowy organ "Centrasajuz" — pismo "Napierad" — zmieniło nazwę na "Narodny Zwon". Akcję wyborczą prowadzono pod hasłem pozytywistycznej pracy Białorusinów na polu gospodarczym, kulturalnym i oświatowym, występując przeciwko demagogii i politykierstwu.

Ze względu na atmosferę polityczną panującą wokół wyborów do Sejmu 16 listopada 1930 r., katastrofa wyborcza stronnictw białoruskich nie powinna była być dla nich zaskoczeniem. Największy sukces w okręgach o większości niepolskiej osiągnął główny obóz polityczny tamtych lat — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Fakt ten wyjaśnia się tym, iż w wyżej wspomnianych okręgach dokonywano masowych fałszerstw i stosowano represje¹⁶.

W wyborach 1928 r. ugrupowania białoruskie zdobyły łącznie 235.545 głosów, w 1930 r. —zaledwie 21.889 głosów ("Centrasajuz" 12.359 głosów, Blok Ukraińsko-Białoruski — 7.513 głosów, a na listę Niezależnych Radykałów padło 1.927 głosów)¹⁷. Wszystkie listy lewicowego "Zmahańnia" albo nie były zarejestrowane, albo uznano za nieważne. Małą pociechą dla działaczy "Centrasajuz" był fakt, iż zdobyli oni najwięcej głosów ze wszystkich wystawionych białoruskich list wyborczych.

Charakterystykę nastrojów w "Centrasajuzie" po wyborach daje posiedzenie prezydium Rady Naczelnej w dniu 19 listopada 1930 r., na którym podjęto uchwałę następującej treści: "Ostatnie wybory do Sejmu pokazały, że nie zwracając uwagi na całkowicie słabą akcję wyborczą oraz terror ze strony administracji, zwłaszcza w województwie nowogródzkim, "Centrasajuz" w wielu rejonach znalazł aktywnych sympatyków wśród białoruskiego włościaństwa i wioskowej inteligencji. Nie zwracając uwagi na destruktywną pracę Kompartii oraz obozu Taraszkiewicza, które dążyły do poderwania zaufania do "Centrasajuz", włościaństwo uświadomione narodowo głosowało na naszą listę"¹⁸.

Uwzględnienie w podjętej uchwale destrukcyjnej roli B. Taraszkiewicza w czasie wyborów miało swoje uzasadnienie w faktach. W ostatnich dniach przed wyborami na terytorium Zachodniej Białorusi pojawiło się tysiące ulotek sygnowanych nazwiskiem B. Taraszkiewicza zatytułowanych: "Do robotników, chłopów i wszystkich pracujących Zachodniej Białorusi". W ulotce tej Taraszkiewicz nawoływał Białorusinów do głosowania na unieważnione listy "Zmahańnia" w imię interesów internacjonalistycznego, antyfascystowskiego, chłopskiego, robotniczego bloku. Wzywał też

15 AAN, Urząd Wojewódzki w Wilnie, Tygodniowesprawozdanie sytuacyjne z 25.X.1930.

16 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, t. II, część II, Warszawa 1989, s. 159.

17 BUW, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych 1930-1932, mikrofilm 1990.

18 Tamże.

do bojkotu innych białoruskich list, a "Centrasajuz" nazywał "faszystowska białoruską bandą". W podobnym tonie charakteryzował pozostałe ugrupowania. Ulotkę kończył słowami: "Precz z faszystowską białoruską bandą: Łuckiewiczów, Ostrowskich, Akińczyców, Kruków, Królów, Mackiewiczów, Jeremiczów, Juchniewiczów, ks. Stankiewiczów, Klimowiczów, Stapanowiczów, Jeremiczów i ich list"¹⁹.

Rozkolportowanie przez KPZB wspomnianej ulotki odniosło pożądany skutek. Ludność białoruska usłuchała wezwania i głosowała na nieważne listy "Zmahańnia". Destrukcyjne działania KPZB i Kominternu, zmierzające konsekwentnie do osłabienia białoruskiego potencjału politycznego, odniosły pożądany skutek. W nadchodzącym 1931 r. wśród białoruskich polityków nastąpiły dalsze podziały i kłótnie, które nie ominęły również i "Centrasajuzu".

Змест

Пасля разгрому польскімі ўладамі ў студзені 1927 г. Беларускай сялянска-работніцкай „Грамады”, перад беларускімі палітыкамі II Рэчыспалітай з’явілася шмат запытанняў наконт далейшага змагання за інтарэсы свайго народу. Усім было вядома, што ва ўмовах аўтарытарнай дзяржавы, кіраванай Юзэфам Пілсудскім, немагчымым будзе ўзнікненне шматтысячнай беларускай палітычнай партыі, асабліва левага напрамку. У такой сітуацыі на пераломе 1929/30 г.г. некаторыя палітыкі распачалі ствараць новую палітычную плынь. Антон Луцкевіч і Радаслаў Астроўскі, як галоўныя арганізатары групы, у снежні 1929 г. на старонках свайго прэсавага органа „Наперад” заявілі сваю праграму. Галоўнай мэтай групы мела быць пазітывістычна-асветніцкая праца сярод беларускага грамадства; у праграме не было выразна выказаных палітычных закідаў і патрабаванняў у бок польскага ўраду. Такое становішча было прынята іншымі беларускімі плынямі як паланафілізм ды названае „беларускай санацыяй”.

Устаноўчы з’езд групы адбыўся 27 і 28 верасня 1930 г. у Вільні, дзе стварыліся арганізацыйныя структуры "Цэнтрасаюза". У з’ездзе прыняло ўдзел 57 асоб, якія прадстаўлялі гаспадарча-асветніцкія арганізацыі і камітэты Заходняй Беларусі. Галоўнай для новага напрамку справай быў удзел у парламенцкіх выбарах у лістападзе 1930 г. Палітыка рэпрэсіі і фальшавання выбараў з боку ўлад не дазволіла падзеленым і пасвараным беларускім групам самастойна ўвесці свайго пасла. Малой пацехай быў факт, што "Цэнтрасаюз" атрымаў найбольшую колькасць галасоў сярод выстаўленых беларускіх спіскаў.

19 F. Akin'czyc, *Prawakacyja bjelaruskaha narodu; Da sprawy wyjazdu b. starszym Hramady B. Taraszkiewicza*, Wilnja 1933.

Summary

After the liquidation of the Belarusian Peasants and Workers' Assembly (Hramada) by Polish authorities in January 1927, Belarusian politicians in Poland were faced with many questions concerning the further struggle for their national interests. It was generally known that the creation of a mass party of leftist tendency is impossible under the authoritarian regime of Józef Piłsudski. Under such circumstances, at the end of 1929 some politicians began to shape a new political ideology. Anton Luckievich and Radasław Astrouski, being the leaders of a new group, published their program in their press organ "Napierad" (Forward) in December 1929. The primary goal of the group was to carry out positivist educational activities among Belarusian people; the program skipped any political objections or demands addressed to the Polish Government. Other political Belarusian groups called such a stance Polonophilism and "Belarusian sanitation".

The constituent congress of the group took place in Vilnius on 27 and 28 September 1930, creating organizational structures of the "TsentraSayuz" (Center Union). The congress was attended by 57 delegates from economic and educational organizations and committees of the Western Belarus. The main issue for the new group were the parliamentary elections in November 1930. The policy of repressions as well as the election frauds did not allow the divided and conflicting Belarusian groups to elect their representative to the Polish parliament. The "TsentraSayuz" candidates won the largest amount of votes among all the Belarusian election lists, but it was rather a cold comfort.